

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 133

Poznań, środa dnia 21 marca 1928

Rok XXIII

Lewica a otwarcie sesji sejmowej

Warszawa, 20. 3. (AW.) Jak slychać w kołach parlamentarnych, zarówno P. P. S. jak i „Wyzwolenie” nie wezmą udziału w uroczystym otwarciu sesji Izb Ustawodawczych na Zamku.

Narady w sprawie stanowiska poszczególnych klubów wobec obioru Marszałka Sejmu trwają w dalszym ciągu.

Rokowania polsko-litewskie

Berlin, 21. 3. (Tel. wł.) Dziś w południe poseł litewski w Berlinie p. Sidikauskas odwiedził posła polskiego p. Olszowskiego i doręczył mu pismo swego rządu, z zawiadomieniem, że premier Waldemaras osobiście będzie przewodniczył delegacji litewskiej w rokowaniach z Polską. S. B.

Berlin, 21. 3. (Tel. wł.) Bawi od kilku dni w Berlinie litewski minister spraw wojskowych Daikantas. S. B.

Obrady klubów sejmowych

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) W piątek obraduje klub sejmowy PBS, w sobotę „Wyzwolenie”, a w niedzielę „Związek”. (w)

Pos. Putek zrzekł się mandatu

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) P. Putek, jedyny poseł „Wyzwolenia” wybrany z Małopolski, zrzekł się mandatu z listy okręgowej i listy państwowej. (w)

Żydzi a Piłsudski

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Żydzi z 18-stki postanowili głosować za kandydaturą Piłsudskiego na marszałka Sejmu, a wstrzymać się od głosowania na kandydaturę p. Bartla. (w)

Komercjalizacja poczty i telegrafów

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt komercjalizacji poczty i telegrafów. Komercjalizacja kolei narazie nie jest aktualna. (w)

Litwinów w Berlinie

Berlin, 20. 3. (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że wracający z Genewy Litwinów zatrzyma się w Berlinie kilka dni, aby się naradzić ze Stressemannem i Marxem. S. B.

Aresztowanie szpiega

Bratysława, 20. 3. (PAT.) Policja tujejsza aresztowała należącą do najlepszego towarzystwa budapeszteńskiego 21-letnią Olę Lendvai pod zarzutem szpiegostwa.

W czasie rewizji, dokonanej w jej mieszkaniu, rzekomo znaleziono kompromitujące dokumenty, świadczące o ścisłym kontakcie p. Lendvai z węgierskim Min. Wojny.

Konferencja w sprawie Tangeru

Paryż, 20. 3. (PAT.) — Według „Matina” konferencja 4 mocarstw w sprawie Tangeru potrwa 3 tygodnia.

Dymisja gen. Sikorskiego

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Nadeszła wiadomość, że gen. Sikorski, pełniący obowiązki dowódcy okręgu

korpusu lwowskiego, otrzymał dymisję z tego stanowiska. Następcy jego jeszcze nie wyznaczono. (w)

Dekret polski o strefie granicznej

Komunikat biura Wolffa

Berlin, 20. 3. (PAT.) Biuro Wolffa ogłasza komunikat, potwierdzający, że w dniu dzisiejszym otrzymano w Berlinie tekst noweli do dekretu polskiego o strefie granicznej.

Komunikat oświadcza, że niemieckie czynniki miarodajne badają obecnie, jak na podstawie tego nowego dekretu przedstawia się położenie prawne cudzoziemców w polskich obszarach pogranicznych.

Jak stwierdza komunikat, dekret polski w jednym punkcie oznacza poprawę w porównaniu z dekretem grudniowym. Postanowienie poprzednie, w myśl którego wszyscy obokrajowcy, — będący obecnie właścicielami nieruchomości lub wykonują-

cy jakiś zawód w obrębie strefy granicznej, — mieli do 3 miesięcy wnieść prośbę o zezwolenie utrzymania własności, lub dalszego wykonywania zawodu, została poniechana.

Natomiast i nowe rozporządzenie zawiera postanowienie, które w innym zakresie czyni położenie prawne obokrajowców w strefie pogranicznej o wiele niekorzystniejszym, aniżeli to miało miejsce przed wydaniem dekretu grudniowego. Zwłaszcza w sprawie osiedlania się i uprawiania handlu oraz rzemiosła w strefie pogranicznej według zapewnienia komunikatu ma istnieć stan niepewności, który wymaga wyjaśnienia.

Stulecie urodzin Ibsena

Oslo, 20. 3. (PAT.) Dzień dzisiejszy był kulminacyjnym w obchodzie 100-tniej rocznicy urodzin Ibsena. Miasto udekorowane jest flagami. Na grobie Ibsena, znajdującym się na cmentarzu Zbawiciela, odbyła się wspaniała uroczystość składania wieńców, wśród których widnieje wieńiec, złożony przez p. Artura Sliwińskiego, przybyłego z Warszawy.

O godz. 12 w południe ze wszystkich fortów w Oslo oddano 21 strzałów armatnich. Uroczyste obchody odbyły się również w szkołach. Analogiczne uroczystości miały miejsce w miastach prowincjonalnych.

Oslo, 21. 3. (Radjo.) Zakończeniem uroczystości ibsenowskich było przedstawienie „Romersholm” w teatrze narodowym, na które zjawili się cała rodzina królewska. Następnie przy licznych udziałach osobistości oficjalnych oraz przedstawicieli wszystkich gałęzi literatury i sztuki odbył się bankiet, w czasie którego dłuższe przemówienie wygłosił premier Mowinkel.

Po przedstawieniu teatralnym nastąpiła manifestacja młodzieży i pochód z pochodniami.

Demonstracje w Kopenhadze

Bezdomni i bezrobotni domaga ją się bezpłatnego noclegu i pożywienia

Kopenhaga, 21. 3. (Radjo.) — Wczoraj przed południem w okolicach podmiejskich zebrało się kilka tysięcy bezdomnych i bezrobotnych, aby urządzić manifestację przed budynkiem parlamentu. W czasie pochodu przez miasto do demonstrantów przyłączyło się bardzo wielu ciekawych, wskutek czego przed parlamentem zjawilo się ostatecznie około 10.000 ludzi. Specjalna deputacja wręczyła ministrowi spraw wewnętrznych postulaty manifestantów. Minister oświadczył, że poczyniono już szereg zarządzeń, a na rozleglejszą akcję nie pozwolił brak czasu.

Następnie pochód udał się pod ra-

tusz, gdzie deputacja zażądała darmo pożywienia i noclegu. Gdy im odmówiono, w tłumie rozległy się głosy „Pfu!”.

Następnie pochód udał się pod przytułek miejski dla bezdomnych. Kierownik przyrzekł demonstrantom nocleg i pożywienie, wobec czego wypuszczono ich do przytułku mniejszymi oddziałami.

Policja poczyniła rozległe przygotowania w celu zapobieżenia nieporządkom Spokoju jednak nigdzie nie zakłócono.

W podwórzu przytułku ustawiono silny oddział konnej policji.

Starcia na granicy serbsko-bułgarskiej

Białogród, 20. 3. (PAT.) Dziennik „Politica” donosi z Perowa, miejscowości, położonej na granicy serbsko-bułgarskiej, iż dopiero dzisiaj otrzymano tam szczegóły starcia, jakie miało miejsce w dn. 2 bm w miejscowości Dobri Laski na terytorjum bułgarskim pomiędzy bandami komitadzi macedońskich.

Starcie wywołane zostało przez grupę, która zamierzała wtargnąć do Serbji w okolicy Bregalicy, ażeby przeszkodzić toczącemu się procesowi Kraljewa sprawy zamachu na gen. Kowaczewicza. Zamiarowi temu prze-

ciwstawiła się inna grupa komitadzi, wskutek czego doszło do walki, w której użyto bomb i rewolwerów.

P. Hołowko powrócił z Paryża

Warszawa, 20. 3. (AW.) Naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołowko, powrócił z Paryża. P. Hołowko weźmie udział w rokowaniach polsko-litewskich w Królewcu w charakterze zastępcy kierownika delegacji polskiej.

Zaprzeczenia i pogłoski

Warszawa, 20. 3. (AW.) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny” zaprzecza pogłoskom podanym przez dzisiejsze warszawskie dzienniki o daleko idących zmianach, jakie mają nastąpić na wyższych stanowiskach w administracji państwowej, w szczególności na stanowiskach wojewodów.

M. i. pismo zaprzecza, jakoby stanowisko wojewody poznańskiego Bnińskiego miał objąć dotychczasowy wojewoda wileński Raczkiewicz. Tak samo zdaniem pisma nieprawdziwą jest wersja o przydzieleniu wojewody wolińskiego Mecha do centrali M. S. Wewnętrznych, na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego. Również nieprawdziwe miałyby być wiadomości o objęciu tego stanowiska przez szefa sekretariatu Ministerstwa p. Zabierzowskiego.

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE,
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!**

O czerwonych władcach Rosji

(Korespondencja własna „Kur. Pozn.”)
Paryż, w marcu.

Sfinks rosyjski pociągał i pociąga wyobraźnię zachodu. W dziesięciolecie rządów komunizmu mnożą się ankiety, jedne ciekawsze od drugich Andre Gide, Luc Durtain, Geo London powrócili z bogatym pokłosiem ale każdy z nich, otwierając szeroko oczy i nastawiając dobrze uszu, choć dano mu to i owo zobaczyć, odtworzy tylko szereg obrazów, mniej lub bardziej jaskrawych lub idyllicznych, zależnie od osobistych przekonań. Nikt zaś jeszcze nie dociekał, bo dociec nie mógł, sekretu tego, co myślą i czują i jak siebie samych sądzą władcy Czerwonej Rosji.

Dopiero dziś cośkolwiek wiemy o tem. Bo oto ostatni numer „Revue Universelle” publikuje list Bucharina, prezesa III Międzynarodówki, do p. Elie Britana, byłego członka Sowietów, przebywającego obecnie w Niemczech. Skazano go bowiem na wygnanie za wygłoszenie mowy, przychylniej Trockiemu Dokument ten jest poprostu brutalnym, zatracającym wyznaniem wiary, a raczej sceptycyzmu i okrucieństwa jednego z szefów komunizmu.

Pogarda Bucharina dla ludzkości jest niebywała. Nie oszczędza nic i nikogo, ani przyjaciół, ani przeciwników, ani idei, ani ludzi. Świat dzieli się dlań na głupców i na złodziei Rządu Zachodu to rzadzy krótkowidzów, z których on, rewolucjonista, naśmiewa się jak może; burżuazja europejska wywołuje jedynie litość czerwonych intelektualistów. Zapomocą zachodnich socjalistów i ich pieniądze — franków czy też funtów szterlingów — będziemy mogli podpalić Europę, oświadcza Bucharin, a potem pozbedziemy się ich.

Czem jest Rosja dla niego? — Jedyne wyrażeniem geograficznym, bardzo dawną nazwą, którą nikt się już nie posługuje albowiem zdeponowano ją w Archiwach rewolucji światowej Dla Bucharina dzisiejszy U. R. S. S. jest jedynie terytorjum przejściowym, które interesuje rewolucjonistów jako materiał; musieli bowiem mieć lach nad głową i pieniądze, pieniądze, zawsze pieniądze. Ażeby je wydestać, — pisze — zrabowaliśmy już dwukrotnie 90 proc. Rosji i sprzedamy ją hurtownie i detalicznie.

Robimy doświadczenia na żywym ciele narodu, podobnie jak medyk pierwszego roku pracuje nad tru-

Gr 9262/23

Rewolta chłopów niemieckich

1500 demonstrantów zaatakowało oddział policyjny, uzbrojony w kulomiot

Berlin, 21. 3. (Tel. wł.) Na Śląsku, we wsi Langenöls wybuchła rewolta rozagitowanych przez hakatyścyczny „Landbund“ chłopów.

pem jakiegoś włóczęgi, który sobie sprokurował, oświadcza dalej przerażający Bucharin. Ponieważ interesuje nas jedynie przyszłość, nie będziemy mieli żadnej litości dla tych, których potrzeba nam tylko jako nawozu dla użyczenia pól komunistycznych.

Tak, ale w jakim razie czem jest rząd Sowiecki? — Podłością, bo Rosja niczego lepszego nie warta. Bolszewizm nie posiada obecnie głowy, ludzie Moskwy nie opierają się na żadnej doktrynie. Nie istnieje żadna władza sowiecka, żadna dyktatura proletariatu, lecz tylko mały zakon przywódców rewolucji społecznej. „Jesteśmy wszyscy nędznymi ludźmi, pijanymi winem, marzeniami, albo krwią“. Następuje litanja ich nazwisk: Stalin widzi zbawienie jedynie w nowym milionie trupów. Rykow nawet teraz niezdolny jest do robienia kalamburów; z opozycji zaś Trocki jest tchórzem i nicością o piorunującym głosie, a Zinowiew niegodny podania ręki. Wszędzie panuje zgnilizna, przekupstwo, wszystko to zera, rozciągające się od Kremienu do Oceanu Spokojnego a zero pomnożone przez niezliczone zera będzie zawsze zerem.

Demoniczny umysł Bucharina nie oszczędza nawet i Lenina, „nieżnego teoretyka“, filozofa od zabawy, któremu przyznaje przynajmniej nieskończoną ilość przebysków geniuszu prawdziwego przywódcy. Podobnie kpi on i z „przodka“ z proroka Marxa, którego przezywa Charlot Marx!

A lud, lud będzie w dalszym ciągu milczał, bo jest to trzoda bydła, horda dzikich zwierząt. Kraj bowiem, wycieńczony wojną, chorobami, śmiercią i głodem, pozostaje martwy pod groźbą Czeki i armji. Zresztą jeśli trzeba, dodaje cynicznie Bucharin, wystrzelamy połowę narodu i to bez litości dla dzieci i starców. „Jeżeli zaś to wszystko ma być rajem sowieckim, wykrzykuje dalej z okrucieństwem, to czemu jest piekło?“

Rządy te jednak przetrwają, gdyż „maciora rosyjska która poprzez trzy wieki leżała na prawym boku odwróciła się i może z tem samem powodzeniem, a może nawet i dłużej, leżeć na lewym — aż do przyścia powszechnej rewolucji społecznej“. Zanim ta jednak przyjdzie — cywilizacja, wolność, moralność, wszystko to stanie się zwykłym urojeniem. Inaczej mówiąc, triumf idei bolszewickich równałby się prosto powrotowi do zupełnego barbarzyństwa.

Wyznania Bucharina są zaiste tragiczne, jeżeli się pomysł, iż on i jemu podobni panują dzisiaj nad przeszło stumilionową ludnością, a idą na podobój całego świata. Dokument to z pewnością najstraszniejszy, jaki komunizm wydał w ręce przeciwników. Czy żeń potrafią, a raczej zechcą skorzystać? — to inne pytanie.

Irena Briares.

W czasie licytacji jednego z chłopów, biorącego udział w strajku podatkowym, około 1500 demonstrantów zaatakowało policję i żandarmerję, usiłując wywrócić do rowu platformę samochodową, na której przybyła policja. Oficer, komenderujący oddziałem policyjnym, polecił naładować broń i ustawić kulomiot. Jednakże na telefoniczne polecenie z Wrocławia przerwano licytację i wycofano ze wsi policję.

S. B.

Orzeł zaatakował samolot

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Na samolot „Aerolot“, sterowany przez pilota Sapela, w drodze z Krakowa do Wiednia, rzucił się potężny orzeł górski.

Uderzenie było tak silne, że na skrzydle samolotowym pozostało wygięcie, a samolot na chwilę stracił równowagę.

Orzeł poniósł śmierć na miejscu.

(w)

Sensacyjna podróż Klary Stinnes

Pekin, (AW.) Przybyła tu córka Hugona Stinnesa, Klara Stinnes która na własnym samolocie odbyła o'brzymią podróż przez Bałkany, Małą Azję, Syryję, Persję, Kaukaz, Szwecję, Syberję i Mongolję.

Klara Stinnes towarzyszy operator kinowy oraz 4 mechaników. Przy ich pomocy dokonano szeregu zdjęć. Z Pekinu podróżniczka udaje się do Japonji.

Trzęsienie ziemi w okolicy Zagrzebia

Białogrod 20. 3. (PAT.) Dziś o godz. 1-szej nad ranem w Zagrzebiu i okolicy odczuło szereg wstrząszeń podziemnych. W rejonie Lipik i Pakarras, uszkodzonych zostało wiele domów. Dotychczas niema wiadomości o ofiarach w ludziach.

Starcie studentów z robotnikami

Budapeszt, 21. 3. (Radio.) W czasie premjery sztuki Kreneka „Johnny spielt auf“ studenci urządzili demonstrację, którą policja bez trudu rozproszyła.

Jedna z grup studentek wybiła szyby w redakcji pisma socjaldemokratycznego „Nepszawa“. Gdy z budynku wypadła grupa robotników, rozpoczęła się bójka, przyczem dwu studentów odniosło ciężkie obrażenia. Policja aresztowała 3 osoby.

Ciężka katastrofa autobusowa pod Krakowem

Miechów, 20. 3. (PAT.) W poniedziałek na linii Kraków — Miechów

METROPOLIS

Dzisiaj wznowienie monumentaln. arcydzieła filmowego reżyserji genialnego twórcy „Białych Nocy“
Dymitra Buchowieckiego

„Piotr Wielki“

W roli głównej: **Emil Jannings.**
Początek seansów o godz. 5, 7 i 9

pod Słomnikami wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus tej linii, wymijając furmankę, wpadł do przydrożnego rowu. 5 pasażerów odniosło ciężkie rany, a 10 lekkie. Rannych przewieziono częścią do Słomnik, a częścią do Miechowa. Przyczyny katastrofy narazie nie ustalono.

Zasypany przez lawinę

Krummhübel, 21. 3. (Radio.) Na zachodnim wybrzeżu t. zw. malego stawu spadła wczoraj wielka lawina.

na. Dwaj narciarze wjechali na płaszczyznę śniegową w chwili, gdy lawina właśnie się odrywała. Jeden z narciarzy stoczył się wraz z lawiną z góry, a drugi został pogrzebany pod masą śniegu.

Przeszło 100 ludzi usiłowało odkopać zaginionego, jednak bezskutecznie.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA — POPIERAĆ POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ W GDAŃSKU

Sensacja Paryża

Nocny alarm — „Pomocy — umieram“... — Pojętna ulubienica

Przed kilku dniami mieszkańcy pewnej dzielnicy Paryża zerwali się ze snu, przebudzeni niezwykłym alarmem, który naraził władze na stratę kilku tysięcy franków, wyrzuconych bez najmniejszej potrzeby.

Gdy mianowicie około północy przycichł nieco gwar miasta do bramy kamienicy przy Rue Jouffrey zaczęli dobijać się stróż, wołając zarządcę domu. Przerazony administrator w pierwszej chwili nie mógł się zorientować, o co chodzi, gdyż zasnął głęboko po powrocie z dalekiej podróży. „Chodź pan szybko“ — wołał na niego stróż. — „Na czwartym piętrze musiało się zdarzyć jakieś wielkie nieszczęście“. Wybiegli szybko do windy i wkrótce znaleźli się pod drzwiami mieszkania znanej artystki Lamand. Z wnętrza dochodziły rozdzierające serce jęki: pomocy — ratunku — umieram!“

Krzyki zbudziły innych lokatorów którzy wylegli na schody, dopytując się o przyczynę niepokoju.

Przez kilka minut wszyscy stali bezradni, wreszcie zdecydowano się zawezwać telefonicznie policję i straż pożarną. W niespełna pięć minut przybyło auto z 10 posterunkowymi i 2 plutony straży. Policja obsadziła wszystkie wyjścia, aby uniemożliwić ucieczkę ewentualnym bandytom i zaczęto wyważać drzwi. Ponieważ zamków nie można było tak łatwo usunąć, musiano porzbić deski aby dostać się do wnętrza.

Tymczasem straż ożniowa poczyniła wszelkie przygotowania i pozaciągano na wyznaczone miejsca węże. Wszyscy lokatorowie znaleźli się w

oknach, daremnie wypatrując pożaru. Policja wezwała do zamknięcia okien i zapuszczenia rolosów, poczem kilku posterunkowych z bronią gotową do strzału weszło do mieszkania artystki. W przedpokoju nie znaleziono nic szczególniejszego. Zostawiwszy policjanta przy wyjściu, komendant udał się do dalszych ubikacji z rewolwerem w rękę. Nigdzie nie było ani śladu przestępców i tajemnicze lamenty zupełnie ucichły. Dopiero gdy posterunkowi weszli do oświetlonego salonu, zauważyli na stole dużą klatkę z piękną papugą, która na ich widok zaczęła przeraźliwie krzyżeć: „Pomocy, umieram!“

W międzyczasie zebrała się na sąsiednich ulicach tłuma gawiedzi. Przybyły dalsze samochody z policjantami, jak gdyby zagrożone było życie co najmniej stu ludzi. Zdziwienie ogarnęło wszystkich, gdy zobaczono opuszczających kamienicę policjantów, z których jeden trzymał w rękach klatkę z wrzeszczącą papugą. W komisariacie nie wiele dowiedziiano się od niej nowego i „prześluchy“ zakończyły się słowami aresztowanej: „Pomocy — umieram!“

Sytuacja wyjaśniła się dopiero następnego dnia, gdy pstrokatego ptaka odniesiono właścicielce. Krytycznego wieczoru artystka przed udaniami się do teatru powtarzała rolę dramatyczną ze sztuki, do której przygotowywała się w domu w obecności ulubionej papugi. Gdy ptak pozostał sam, zamknięty w pokoju, zatęsknił za swą panią, i wołał ją wyrazami: „Pomocy — umieram!“ (St.)

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI.

POLICJANT NR. 03721

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

69)

Nieopodal kanału mogli czuwać prześladowcy, choć tak sprytnie i nieoczekiwanie zostali wyprowadzeni w pole przez rzucenie im pod nogi pocisku z substancją dławiąco-dymiącą. Ta więc droga przedsięwzięta ponowna ucieczka nie przedstawiała najmniejszej gwarancji.

Właściwie więc należało czekać i dopiero z nastaniem dnia, kiedy przez górne otwory kierunek kanału jako tako będzie oświetlony, posunąć się naprzód i szukać pewniejszego wyjścia.

Taka perspektywa nie podobała się jednak majstrowi draśniętemu zlekka kulą w ramię, to też zaprotestował:

— Właściwie nie wiem po co ja tu z panem włazłem i siedzę — ował się głosem zdenerwowanym. Możesz pan się ukrywać, jeżeli tego potrzebujesz. Co się tyczy mnie, nie mam zamiaru nadal dotrzymywać panu towarzy-

stwa i wachać nieczystości, jakie podoba się mieszkańcom tego grodu przesyłać nam tą drogą. Ostatecznie, jeżeli stąd wyjdę, to najwyższej dostanę się w ręce policji, która też nie będzie wiedziała, co ze mną zrobić, bo mnie nie ma przyjemności znać. Jeżeli zaś zostaną tutaj, mogą się udusić. Z dwójga złego wolę zaryzykować to pierwsze. A pan... siedzi?

— Stoję.
— Proszę więc sobie nie przeszkadzać. Przyjemnego pobytu tutaj. Do widzenia.

To mówiąc majster jął się już grzmolić ku otworowi na ulicę.

— Ani mi się pan waż stąd ruszyć! — warknął przez zaciśnięte zęby Mistrz.

— O?! Skąd pan ma jeszcze taką fantazję? Sama niewygodna pozycja nakazywałaby już większą rezygnację. A pozatem skąd pan rości sobie prawo do kłopotania mojej woli?

— Niech się pan nad tem głębiej nie zastanawia, bo nie jest to ani czas, ani miejsce na takie zawile wyjaśnienia.

Majster zaśmiał się rubaszenie.
— Zgadzam się, że nie powinienem panu zadawać takiego pytania, bo widocznie lęk odebrał panu świadomość kim pan jeste. Tem nie mniej mając o pańskiej osobie niezbyt pochlebne mniemanie, oznamiam panu,

że z pańskiego towarzystwa nadal nie mam zamiaru korzystać.

— No i chesz pan przez to powiedzieć, że...?

— Wylażę na ulicę.

— Powiedziałem panu już raz, że nie.

— E, panie nie zgniewaj pan mnie do reszty, bo pókim dobry, to mówię jeszcze jak z człowiekiem, ale jak mnie złość chwyci, to inaczej się z panem załatwię. Chcesz pan, to możesz pan nawet zgnić tutaj. Ja idę.

Z butną też miną, nie pozostawiającą żadnych wątpliwości co do mocnego postanowienia, jął się ponownie wydrapywać ku otworowi prowadzącemu na ulicę.

— Panie! — spadło mu na kark ostro słowo — jeszcze jeden krok naprzód a rozwałę panu natychmiast łeb.

Tego było mu dosyć. Odwrócił się oburzony i nieomal twarzą w twarz:

— Czy chcesz pan, żebym z pańskiej osoby prędzej zrobił żer dla szczerów, niż się tego spodziewają?! Jedna kula panu wystarczy, a mam ich jeszcze kilka. No, więc?

— Pańskie kule schowaj pan na wypadek niebezpieczeństwa i zamilcz pan, bo nas może kto usłyszeć.

— Pan widać ma źle w głowie! Patrz pan! Oto mój rewolwer. Wyjął mały browning i oświetlił go

latarką elektryczną. Jednocześnie przesywający snob światła uleciał w głąb zwężającego się w perspektywie, niby lufa karabinowa tunelu, oświetlił oblepione nieczystościami ściany, zwisające jakieś szmaty czy pałęczyny i spadł na grunke szczerów, niepewnie weszających w jednym z bocznych ściekowych otworów oślepiając je i rzucając w paniczną ucieczkę.

— Tfu! Widzisz pan? Już na nas czekają. Dziękuję. Wolę zgnić nawet w kryminale, niż dać się poróżnić tym cuchnącym bestiom za życia.

— I jedno i drugie nie potrzebne. Nie wiedziałem, że pan posiada latarkę. Jakże to się stało że panu jej nie odebrali tamci?

— Nie o latarkę chodzi, panie! Pan widział również, że mam rewolwer!

— To nam narazie niepotrzebne — lekceważąc odparł Mistrz — Jak się panu udało zatrzymać tę latarkę?

— Miałem ją wraz z rewolwerem w cholewie buta.

— Hm, więcej w tem sprytu, niż pana o to posadzałem. Możemy wo'ec tego posuwać się naprzód i szukać wyjścia.

— Dokąd? — wahał się speszony równowagą swego kompana majster.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 21 marca 1928 r.

Słońce: wschód 5,54 — zachód 18,08; —
 długość dnia 12 godz. 14 min.
 Księżyc: wschód 6,19 — zachód 17,28; —
 nów.
 Kal. rz.-kat.: Benedykta; jutro Bazylego.
 Kal. słow.: Błogosława; jutro Godysława.

Zebrania

Dziś o 17.30 Filja Piekarzy Z. Z. P. u p. Majewskiego, ul. Woźna 13.
 o 18 Polskie Tow. Historyczne, w Seminarjum Histor. Uniwers.
 o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”, w Domu Król. Jadwigi.
 o 19 Kolo Psychologiczne Nauczycieli, w Seminarjum Naucz.
 o 19.30 Zw. Pracowników Kupieckich, w Hotelu Rzymskim.
 o 19.30 Młodzież Polska „Orzeł” w ognisku.
 o 19.30 Stow. Młodzieży Polsk., Boże Ciało, w salce św. Anny.
 o 20 Zw. Faszystów Polsk. w Kasynie Obyw., Głogowska 80-81.
 o 20 Tow. Uczestn. Powst. — Zamek, w Boulevard.
 o 20 Kolo Przyj. Harc przy 20 druž. w szkole przy ul. Działnińskich.
 Jutro o 19 Zw. Zaw. Pracowników Bankowych, Aleje Marcinkowskiego 24.
 — Stow. b. żołnierszy 57 p. p. w Kasynie Ofic. przy ul. Bukowskiej.

Wykłady — odczyty

Jutro o 20 w sali 17 Coll. Minus U. P. prof. dr. Piasecki: „Wychowanie fizyczne zagranicą”.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Marji Błaszczykówny o 15 ul. Śniadeckich 3. — Sp. Franciszki z Górskich Nowickiej Górna Wilda 73. — Sp. Salomei z Burdajewiczów Matczyńskiej o godz. 16. ul. Pocztowa 11 — Sp. Józefa Kujawy o godz. 16,30 z kapł. św. Józefa.

Licytacje

Dziś: o 8 ul. Kraszewskiego 26 — 8 kostiumów, 2 piasezce damskie;
 o 10 W. Garbary 14 — kontuar z przyrządem;
 o 10.30 ul. Stroma 26 — fortepian „Fiebiger”;
 o 12 Grobla 17 — magiel nowy;
 o 14 narożn. ul. Wawrzyniaka i Dąbrowskiego — kilka maszyn szewskich;
 o 14 W. Garbary 33 — 6 sukien;
 o 14.30 Stary Rynek 91 — lustro, stół, obraz, szafy do książek i rzeczy, stolik, 2 konsolki;
 o 15 W. Garbary 33 — biurko;
 o 16 ul. Królowej Jadwigi 5a — ma-
 szyna szewska.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37 — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31
 Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22.
 Łazarz: Apteka p. Plucińskiego ulica Głogowska 74-75.
 Wilda: Apteka „Fortuna” G. Wilda 96
 W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdują.

Teatr Wielki

DZIŚ — „PAGANINI”, operetka Lehara.

Teatr Polski

DZIŚ — „NIE OZENIĘ SIĘ”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „CZY JEST CO DO OCLENIA?”

TEATR WIELKOPOLSKI

pod dvr Bol Brzeskiego
 „Chrystus Syn Boży”
 obrazy pasyjne w 5 odsłonach.
 21 marca — Rawicz.
 22 marca — Gostyń.

Nowy gmach P. K. O.

stanie niebawem w Poznaniu

Przy ulicy Głogowskiej róż Bukowskiej, gdzie dotąd zajmowała obszerny teren składnica i biuro budowniczego p. M. Hoffmanna — powstanie niebawem nowy, potężny gmach, w którym pomieści się P. K. O.
 Gmach ten pomyślany monumentalnie stanowić będzie niewątpliwie ozdobę ul. Głogowskiej, która wskutek rozbudowy terenu targowego i zburzenia Hotelu Dworcowego oraz nieestetycznych parkanów odrązu innego nabierze wyglądu. Rozpisano już przetarg na roboty ziemne. Nie długo, więc i tam zawrze mrówcza praca.
 Nowy budynek oczywiście stanie jeszcze przed Powszechną Wystawą Krajową i narazie służyć będzie jej celom, a następnie dopiero po ukończeniu wystawy, przeistoczy się w biura dla P. K. O. Dotychczasowy gmach przy ul. Dąbrowskiego przeznaczony jest na cele mieszkaniowe.
 (z)

Szanownych Czytelników naszych w Gdyni i okręgu morskim zawiadamiamy, że od dnia 15 b. m.

ekspozytura „Kurjera Poznańskiego”

mieści się

w Gdyni przy ul. 10 Lutego, willa Jurek, tel. 86.

Biuro otwarte codz. od 9-1 i 3-6, w niedziele i święta od 11-12.

Ku czci Kazimierza Jarochowskiego

Uroczysta Akademia w Kole Towarzyskim

Wczoraj wieczorem w lokalu Koła Towarzyskiego z inicjatywy Tow. Miłośników Historji, Tow. Miłośników m. Poznania i Koła Towarzyskiego odbył się uroczysty obchód dla uczczenia 100 rocznicy urodzin i 40-tej zgonu wybitnego Wielkopolanina, historyka, poety i publicysty Kazimierza Jarochowskiego.

Dla oddania hołdu ceniom tego zasłużonego męża zgromadziło się przeszło sto osób ze sfer naukowych i miejscowego obywatelstwa. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. pp.: prezydenta Ratajskiego, prezesa Sądu Apelac. dr. Jana Zakrzewskiego, prof. dr. Dobrzyckiego, prof. dr. Dembińskiego, prof. dr. A. M. Skałkowskiego, dr. Cwiklińskiego, prof. dr. Tymienieckiego, pośla prof. Paczkowskiego, konsula czeskosłowackiego dr. Głosa, prof. Hanusa, prezesa Samulskiego, ks. dr. Kubika, ks. Cieszyńskiego, radcę Rucińskiego, dyr. R. Leitgebra, dr. Matuszewskiego, licznych przedstawicieli prasy itd.

Z rodziny przybyli: córka śp. Kazimierza — p. Helena z Jarochowskich Garszyńska z dziećmi, redaktorstwo Jarochowscy, pp. Dygatowa, Kurnatowska, Trampczyńska, Uderska, Jagniatkowska, Dygat - Zakrzewska itd.

Na tle portretu Kazimierza Jarochowskiego, przybranego w zieleni i szarfy o barwach narodowych, uroczystość zagal wiceprezes Koła Towarzyskiego senator Hedinger podkreślając z zadowoleniem, że akademia odbywa się w Kole Towarzyskim, tym klubie obywatelskim o blisko stoletniej tradycji, w którym w swoim czasie promieniował swą umysłowością Kazimierz Jarochowski.

Prezes Tow. Miłośników Historji dr. Kaczmarczyk, wskazując na obowiązek uczczenia pamięci Kazimierza Jarochowskiego zwrócił uwagę na zasługi jego, jako wychowawcy społeczeństwa oraz podniósł, że uroczystość w Kole Towarzyskim ma być pozytyw-

tecznym przypomnieniem przeszłości dla współczesnych.

Następnie znany historyk wielkopolski, dr. Andrzej Wojtkowski skreślił biografię Kazimierza Jarochowskiego na tle ówczesnych stosunków. Mówił więc o patriotycznej atmosferze, w jakiej wzrastał Jarochowski, o udziale Jego w ataku na cytadelę w dn. 3 marca 1846 r. i powstaniu 1848 r., o przebywaniu w więzieniu pruskim, o jego działalności naukowej, publicystycznej i narodowej, za które — jako sędzia — przeniesiony został do Brandenburgji, o udziale w pracach Tow. Przyjaciół Nauk oraz posłowaniu do sejmiku pruskiego, gdzie stanął odważnie w obronie praw języka polskiego.

Dalszy referat wygłosił prof. dr. Truchim, który mówił o zasługach Kazimierza Jarochowskiego na polu naukowym.

Po referatach zabrał głos prof. dr. Dembiński i w luźnych uwagach przytoczył o Kazimierzu Jarochowskim szereg wspomnień osobistych, kreśląc zajmującą sylwetkę tej wybitnej i zasłużonej postaci.

Wkońcu prof. dr. Erzepki wspomniął o ukochaniu przez Jarochowskiego Wielkopolski i Poznania, o odczytach jego w Kole Towarzyskim, oraz pracy publicystycznej, która jest bardzo ważnym przyczynkiem do poznania umysłowości naszej dzielnicy.

Wspomnienia osobiste zasłużonych historyków starszej generacji wytworzyły miły nastrój, który potęgował fakt, że uroczystość odbywała się w salonach Koła Towarzyskiego, w którym Kazimierz Jarochowski przez cały czas swej działalności naukowej i obywatelskiej odważnie wygłaszał swe poglądy, nadając treść zebraniom, odbywającym się w czasie srogiego ucisku pruskiego.

Na zakończenie uroczystości p. prof. Gertruda Konatkowska wykonała marsz żałobny Chopina. (k)

Kronika Morska

Z zebrania Tow. kupców samodzielných — Jakże firmy mają prawo do ulg podatkowych — Założenie Związku Pracowników Kupieckich

Przy licznych udziale członków odbyło się w ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem prezesa p. Linkego zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Samodzielných w Gdyni. — Omawiano szereg spraw aktualnych, m. i. udziału kupiectwa gdyńskiego w Targach Poznańskich, wyjazdu zarządu na zjazd zarządów Tow. Kupieckich w Grudziądzu, konieczność budowy szosy Gdynia — Oksywie (wniosek p. Katarzyńskiego), zamykanie i otwieranie składów w godzinach przez policję oznaczonych i dużo spraw innych. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ulg podatkowych dla przedsiębiorstw handlowych w Gdyni. W wyniku dyskusji postanowiono wysłać w tej sprawie memorial do Min. Przemysłu i Handlu, które na poprzednie już pismo, dotyczące tej samej kwestji, dotychczas nie odpowiedziało. Ze względu na to, iż rozporządzenie dotyczące ulg podatkowych dla Gdyni nie wszystkim jest znane, ogłaszamy poniżej odnośne ustępy, obchodzące przedsiębiorstwa handlowe w Gdyni.

Rozporządzenie Prezydenta R. pitej z dnia 1 czerwca 1927 „o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni” ukazało się w numerze 51 Dziennika Ustaw z dnia 10 czerwca 1927 r. W artykule 6 rozporządzenia powiedziano, iż nowo-wznieszone budowle wolne są od podatków od nieruchomości na rzecz pań-

stwa do lat 14 i 25. Art. 7 brzmi następująco: Samodzielne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, mające swoją siedzibę prawną w Gdyni i których działalność przyczynić się może do rozwoju gospodarczego miasta Gdyni, mogą być w przeciągu 15 lat od ich uruchomienia, lecz nie dłużej, jak do roku 1945 włącznie, zwolnione od państwowego podatku przemysłowego, ustalonego ustawą z dnia 15 lipca 1925 (Dz. urz. Rp. 79, poz. 550). Odnośne wnioski o zwolnienie przedkłada Rada Ministrów Minister Skarbu na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu. Art. 8. mówi: Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, które w przeciągu 5 lat od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia ustala swa siedzibę prawną na obszarze miasta Gdyni i których działalność przyczynić się może do rozwoju gospodarczego Gdyni, może Rada Ministrów na wniosek Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu w okresie do r. 1945 włącznie zwolnić od państwowych opłat alienacyjnych, związanych ze zmianą tytułu nieruchomości, niezbędnych do uruchomienia lub powiększenia przedsiębiorstwa. Zwolnienie od państwowych opłat alienacyjnych, przewidzianych w ustępie 1, nie pociąga za sobą zwolnienia od takichże opłat, pobieranych na rzecz miasta.

W art. 9 czytamy: Przedsiębiorstwa, które miałyby powstać jako spółki handlowe w rozumieniu prawa

handlowego z siedzibą prawną w m. Gdyni, może Rada Ministrów na wniosek Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu w okresie do r. 1935 włącznie zwolnić od wszelkich podatków i opłat na rzecz państwa, związanych z założeniem przedsiębiorstwa. Spółki handlowe w rozumieniu prawa handlowego, mające swoją siedzibę prawną w m. Gdyni, których działalność może się przyczynić do rozwoju gospodarczego m. Gdyni może Rada Ministrów w porozumieniu z Min. Skarbu zwolnić w okresie do r. 1945 włącznie od opłat na rzecz państwa, związanych z powiększeniem kapitału zakładowego.

Art. 11 mówi: Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1936 r. włącznie, o ile poszczególne artykuły nie stanowią inaczej.

Zastużona na terenie zachodnich rubieży Polski organizacja, która w ciągu lat dziesiątek wychowała liczne szeregi polskiego kupiectwa, Związek Pracowników Kupieckich, dotarła teraz również do Gdyni. Z inicjatywy oddziału gdańskiego Związku odbyło się w hotelu Grzegowskiego przy licznych udziale pracowników kupieckich z Gdyni zebranie organizacyjne, na które przybyli delegaci Związku z Gdańska. Referaty o idei, celach i zadaniach organizacji wygłosili pp. Guziński i Laska, poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział pp. Łobocki, Ziółkowski, Guziński i Laska. W wyniku założono w Gdyni oddział Związku Pracowników Kupieckich i przystąpiono do wyboru zarządu, który przedstawia się następująco: pp. dr. Szklarski — prezes, Łobocki — wic. prezes, Rogalówna — sekretarka, Kostrzewa — skarbnik. Następnie omawiano szereg spraw, związanych z organizacją oddziału, poczem p. Laska w imieniu Związku podziękował zebranym oraz prasie za zainteresowanie i poparcie sprawy, życząc nowemu oddziałowi jak najlepszego rozwoju. Organizacja pracowników kupieckich na terenie Gdyni posiadać będzie ciężkie, lecz wdzięczne zadanie wychowania przyszłych kupców morskich, których dzisiaj jeszcze prawie nie ma. W pracy tej ważnej dla miasta uzyska niewątpliwie poparcie całego społeczeństwa, i my chętnie stawimy łamy pisma naszego do dyspozycji. Oddziałowi gdynskiemu Zw. Pracowników Kupieckich życzymy, aby praca jego była owocną i wydała bogaty plon.

Stan pogody

Komunikat P. I. M.
 Przewidywany przebieg pogody na dzień jutrzejszy:
 Po rannych przymrozkach oraz mgłach lub oparach pogodnie. W ciągu dnia ocieplenie do paru stopni powyżej zera na zachodzie, w środku i na południu kraju. Slabe lub umiarkowane wiatry wschodnie, lub południowo-wschodnie do 6 metrów na sekundę. Odległość widzenia na 10,000 metrów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE Z WIELKOPOLSKI

— * **Wągrówiec.** (Groźny pożar.) W zagrodzie gospodarza St. Przybylskiego w Panigrodu, pow. wągrówiecki, wybuchł pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominie domu mieszkalnego. Od iskier zapalił się dach słomą kryty. Mimo usilnych starań w kierunku opłonięcia srożącego się żywiołu dom spłonął doszczętnie. W płomieniach prócz martwego inwentarza zginęły trzy świnię, 20 kur, 4 gęsi i dobytek domowy. Przybylski zabezpieczony był w Ubezpieczalni Krajowej na 10 tys. zł. (K.)

Z MAŁOPOLSKI

— * **Lwów.** (Nadużycia w Orbisie.) Na polecenie sędziego Linderta, delegata nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, policja lwowska odstawila do więzienia śledczego Helenę Matogową i Zdzisława Kałnierskiego, kierownika „Orbisu”. Pozostaje to w związku z nadużyciami na szkodę skarbu państwa na sumę przeszło półtora miliona złotych.

— * **Lwów** (Samobójstwo reemigranta.) Przybyły dziś do Lwowa reemigrant z Francji, Piotr Szawarski, skoczył pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

— * **Zaleszczyki.** (Nowa stacja klimatyczna w jarach Dniestru.) Jar Dniestru, od Zaleszczyk aż do Ożopów św. Trójcy, zwany „polską Riwjerą”, jedyny w Polsce zakątek o łagodnym klimacie południowym, w którym świetnie udają się winogrona, morele brzoskwinie itp. — zwrócił uwagę grona inżynierów lekarzy i przemysłowców, którzy zawiazali spółkę udziałową w celu wzniesienia tam stacji klimatycznej, sanatoriów i pensjonatów. Spółka nabyła w południowej części jaru,

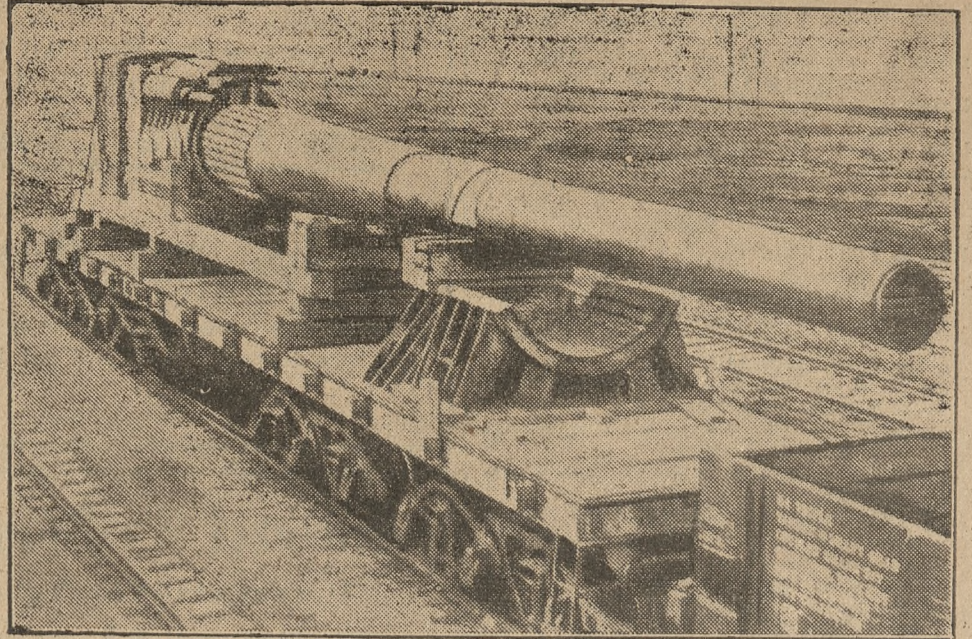
Zbrodnia obłąkanego

Umysłowo chory zamordował półtoraroczne dziecko strażnika celnego

Bydgoszcz, 20. 3. (AW.). Z Chojnic donoszą o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w domu strażnika celnego Rogowskiego. Rogowski wyszedł z domu i zostawił żonę wraz z trojgiem dzieci. Po chwili żona Rogowskiego wysłała również do lekarza, pozostawiając dzieci bez opieki. Podczas jej nieobecności do mieszkania Rogowskich zakradł się nieznanymi o-

sobnik, który zamordował leżące w korycie półtoraroczne dziecko, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja wszczęła dochodzenie, które utrudniają niejasne zeznania pozostałych przy życiu, wystraszonych dzieci. Przypuszczają, iż morderstwa dokonał walęsający się po okolicy umysłowo chory.



Olbrzymia armata, wagi około 50.000 centnarów, przeznaczona przez rząd amerykański dla fortyfikacji przy kanale Panamskim.

w Zazulicach (kilkanaście kilometrów na południe od Zaleszczyk) obszerne tereny z naturalną plażą nad Dniestrem, na których zamierza urządzić wspaniałe uzdrowisko — stację klimatyczną. Spółka przystępuje obecnie do budowy wielkiego sanatorium na 250 pokoi wraz z zakładem przyrodniczym, w którym będą stosowane najnowsze metody przyrodolecznictwa, dietetyki, kuracji owocowej (na wzór sanatorium Lahmana) dla leczenia chorób przemiany materii i wogóle wszelkich chorób, wymagających leczenia w klimacie południowym. Nadto spółka przystępuje do regulacji terenów i parcelacji gruntów pod budowę will i pensjonatów oraz zakładu plantacji winogron i moreli. Dla ułatwienia komunikacji od Zaleszczyk na Dniestrze uruchomione będą zakładowe łodzie motorowe.

„Wenus z Wenecji” — Kino „Casino”.

Warto popatrzeć na tę wenecką Wenus, sprytną złodziejkę, która „zawód” swój postawiła na takiej wyżynie, — zwłaszcza w kradzieży kosztowności, — że wygląda to na objaw „gustownej” kleptomani. Co skradnie — ma wartość i gust.

Ponieważ ta rozkoszna złodziejka jest sympatyczna i nie pozbawiona wdzięku Konstancja Talmadge, przebaczymy jej, — podobnie, jak to uczynił Antonio Moreno, — wszystkie przewinienia, zwłaszcza, że złodziejka przemieniła się w potulną narzeczoną.

Całość: sympatyczny amerykański komedjo-dramat.

Wkładka — choć nam nie obca — jest doskonała. (a.)

Seanse szkolne w „Casino”.

W bieżącym tygodniu program szkolny w kinoteatrze „Casino” zapowiada nader ciekawe obrazy, z których na szczególne wyróżnienie zasługują filmy: „Samochodem przez Saharę” (fragmenty z francuskiej ekspedycji), „Plantacje gumy”, „Wyrób przyrządów sportowych” oraz przepiękne zdjęcia głębin i źródeł „Srebrnej Rzeki”. Na powyższy program Kuratorium zwraca uwagę p. p. przelozonych szkół w Poznaniu. Każdy seans szkolny zamyka dwuaktowa, pełna oryginalnych i nadzwyczaj wesołych epizodów, komedia. Początek seansów szkolnych codziennie o godz. 15,30.

RADJO

Radjowa wieczornica artystyczno-muzyczna Stow. Młodzieży Polskiej.

odbędzie się dzisiaj, 21. bm., o godz. 17,45 do 18,45. Kierownictwo artystyczne tej imprezy spoczywa w rękach p. prof. Nowowiejskiego, którego pieśni wypełnią

SPORT

Lekka atletyka

Bieg na przełaj W. O. Z. L. A. odbył się na dystansie około 5 km. na terenie Parku Sobieskiego. Większość zawodników zmieniła trasę i uległa dyskwalifikacji, a wśród nich był p. I Sarnacki (Warsz.). Cały właściwy dystans pokryło tylko czterech i przezwali oni taśmę w następującej kolejności: 1. Jaworski (A. Z. S.) 19,19,8, 2. Łukaszewicz (Pol.) 19,24,4, 3. Malanowski (A. Z. S.) i 4. Celiński (Pol.).

FILM

„Na posterunku” Kino „Apollo”.

Miło popatrzeć na tak szarmonizowaną rodzinę, jakiej — jako głowa domu — przewodził 65-letni ojciec — policjant, zasłużony bojownik w walce o bezpieczeństwo publiczne. W żonie swej posiada on prawdziwą towarzyszkę życia, „chlubę” w starszym synu, poruczniku policji napowietrznej, podczas gdy młodszy syn — choć wielki wisuś — jest typem stuprocentowego pocziwca. I ta pocziwa, spokojna czwórka — a raczej jej połowa — ojciec i starszy syn — jako ludzie obowiązku, wzmieszani zostają w orbitę działalności niezwykle sprytnego szajki złodziei. Na tem tle rozwija się mocno sensacyjna historia ubarwiona wdzięczną nianą gorącej miłości.

Reżyser Emory Johnson stworzył niezwykle miły film o silnym zacięciu sensacyjnym, wywierającym na widzu mocny efekt.

Techniczna strona obrazu, jego treść i beznaganna gra artystów, składają się na całość, nie wykazując żadnych zatańców, ani odchyleń od poziomu, nadanego już z samego początku.

Nadprogram wypełnia bardzo dowcipna groteska rysunkowa i komedijka, z naszym dobrym czworonożnym znajomym „Rolfem” w roli tytułowej. (a.)

większą część programu wieczornicy. Łaskawy współudział przyrzekła p. Marja Kucnerowa. Poemat Marji Czeskiej Maczyńskiej p. t. „W on dzień”, specjalnie napisany dla zorganizowanej młodzieży, w artystycznym wykonaniu w całej pełni ujawni zalety pióra cenionej autorki. Krótka prelekcję wygłosi red. C. Wolniewiczówna. W programie umieszczono jeszcze autorycytację p. Janusza Stępczkiego p. t. „Zołnierzy” oraz „Rozmowę św. Franciszka z ptaszkami” w recytacji p. J. Zawieyskiego, art. dram. Teatru Nowego. Zjednoczenie Mł. Polskiej, aranżując tę pierwszą radjową wieczornicę, niewątpliwie zainteresuje radioamatorów doborowymi utworami, w jakie zaopatruje Stow. Młodzieży.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Poznań, 20. 3. (PAT.) Londyn złoty za jeden funt szterl. 43,47; Zurych za 100 zł 58,25; Berlin za 100 zł 46,65—47,05, wyplaty na Warszawę 46,775—46,975, na Katowice 46,75—46,95, na Poznań 46,775 do 46,975; Gdańsk za 100 zł 57,45—57,59, teleg. wyplaty na Warszawę 57,41—57,55; Wiedeń czeki 79,56—79,84; Praga za 100 zł 378,50.

Notowania dewiz z dnia 20 marca 1928

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57.59	47.05	43.47	11.35	—	—	58.25	79.84
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.52	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	—	122.703	—	—	—	—	—	—	—
Belgia	5 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.215	20.410	23.91 1/2	607.75	—	124.17 1/2	169.74
Bukareszt	6	172.—	100 l.	—	—	2.584	768	0.62	15.75	—	3.22	4.40
Budapeszt	6	155.90	100 pengó	—	—	72.99	27.90	17.50	—	—	90.70	124.03
Holandia	3 1/2	358.31	100 gld. hol.	358.90	—	168.18	12.12.43	40.27	1023.—	—	209	285.70
Kopenhaga	5	238.88	100 K. d.	—	—	111.97	—	26.80	—	—	139.20	190.15
Londyn	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.51	25.01	20.89	—	4.87 1/2	124.02	—	25.4	34.64
Nowy York	4	8,9141	1 dolar	8,90	—	4.17.85	4.88.22	—	25.40 1/2	—	5.19.1/2	709.25 1/2
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	—	—	16.44	124.02	3.93 1/2	—	—	20.43	27.92
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.41 1/2	—	12.379	164.75	2.96 1/2	—	—	15.39	2.01 1/2
Rzym	6 1/2	172.—	100 l.	47.12	—	22.005	92.41	5.38 1/2	134.20	—	27.41 1/2	37.47 1/2
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fi. szwajc.	171.75	—	80.47	—	19.26 1/2	489.25	—	—	136.65
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	139.26	—	112.13	18.183	26.84 1/2	681.30	—	139.40	190.45
Wiedeń	6	125.43	100 szyling.	125.40	—	58.78	34.6	14.12	—	—	75.05	—

FACHOWIEC

fabryki konserw

z wykształceniem fachowem, oraz 25-let. praktyką w dużych fabrykach zagranicą; dokładnie obeznany z ekonomiczną produkcją marmelad, jamów, kompotów owocowych win, owoców i warzyw suszonych oraz wszelkich konserw warzywnych i mięsnych, dobry organizator. Obecnie zajmuje stanowisko kierownika a znanej w kraju fabryki konserw. **Zmieniłby posadę.** Oferty fabryk reflektujących na ekonomiczną produkcję prima fabrykatów pod „Export” Warszawa, Widok 19, biuro ogl. „Promieć”.

Od 1 kwietnia r. b. wakuje posada

ekspedjenta-dekoratora

do składu art. męsk. ch. Wymagana jest dobra siła w ekspedycji i dekoracji okien. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji, żąd. pensji, fotografii, która będzie zwrócona, uprasza się do eksp. Kurjera Pozn. pod zw 7291

UBIKACJI

możliwie parterowej nadającej się na składnię materiałów metalowych, suchej ca. 100—150 kw. m. w najbliższej bliskości Starego Rynku **poszukuje** zaraz wprost od gospodarza. Wyczerpujące oferty uprasza się do Kurjera Pozn. pod zw 7303

TERRAZZO

specjalista na wykonywanie posadzek i stopni dla kiku budowli **potrzebny.** Oferty z odpisami świadectw, podaniem dnia wstąpienia i żadanego wynagrodzenia uprasza się do Kurjera Pozn. pod zw 6018

Przedsiębiorstwo Budowlane M. Kolesiński, Gdynia

Ekspedjentka

Pomorzanka z branży towarów krótkich, białawatów, bielizny, trykotarzy, artykułów męskich, z długoletnią praktyką poszukuje od 1. 4. posady. Zgłoszenia Kurjer zdp 60 758.

Żelazniak

z powodu zmiany dotychczas zajmowanego stanowiska ekspedjenta w składzie żelaza poszukuje posady od 1. 4. rb Łaskawie zgłoszenia skierować proszę pod adr Józef Daniel, Skoki.

KAMIENICE

2 kamienice

jedna zupełnie próżna, do tego 2 morgi parcella, cena 30 000 zł, wpłaty 20 000 zł zaraz na sprzedaż, nadaje się na warsztat i mieszkanie lub biura, przy Sołcazu. Zgłoszenia „Gazeta”, Wrocławska 20.

LETNISKA

W Puszczykowie

poszukuje 2 umeblowanych pokoi i kuchni na lipiec i sierpień, ładnych, wygodnych — zapłata zaraz — blisko dworca. Zgłoszenia piśmienne do „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 12.46. Pt 7684-12 46

SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Ogrodnik

samotny, zwolniony z wojska z praktyką w krajach i zagranicą ukończona szkoła ogrodnicza poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia do Agencji Kurjera Pozn. w Kościanie n w 6015

Książkowy

bilansista zatłwia wszelkie bilansowe sprawy zaległości i sprawy podatkowe. Zgłoszenia uprasza były referen. podatkowy Stanisław Ratajczak Grottera 2 parter praw) Oprócz tego przyjmuje się wszelkie przygotowania uczn. matematyczno-przyrodniczych zdw 55 613

Csoba

starsza szlachetna, zna życie i skromna kuchnie pracowała, czysta zaufana poszukuje posady od 1. 4. Wymagania B skromna. Łaskawie zgłoszenia Kurjer zdw 60 226

WOLNE MIEJSCA

Biegłe

maszyniark na konfekcje męską Zuber Rybak 8 zdw 60 167

Ucznia

przyjmie T Zalisz mistrz sn. sarski, Strzelecka 31 zdw 60 111

Forteczne

wprawne maszyniarki i ręczniarki na spodnie A Stryba, Długa nr. 4 II zdw 60 5 3

Ekspedjentka

do składu rzemieślniczego, tylko z branży rzemieślniczej może się zaraz zgłosić. A. Wujec, ul. Kraszewskiego 7.

Przedpłat

na kwiecień 1928 r. za obs. wydania „Kurier” włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska”, w Poznaniu z eksped. 21.00, w agencjach w mieście 21.50 z odnośnym do domu w Poznaniu 21.50, z odnośnym przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 21.48, kwartalnie 61.57, pod opaską w Polsce 21.00, pod opaską w innych krajach 21.00. W razie wypadków, awaryjnych sił wyższ., przesyłki w zakładzie „Strajków” sp. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr. 20 119.

Ogłoszenia

na stronie 4-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej 50 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczno 200 gr od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20%, nadwyżki do wydania wieczornego do godziny 10, w dni przedświąteczne do godziny 9 przed południem. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 80 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy.